

# Michał MękarSKI

---

## Jak nas widzą? Jak widzimy siebie? Aktywni seniorzy o sobie i swoim wizerunku

---

Studia Kulturoznawcze nr 2 (4), 131-148

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

MICHAŁ MĘKARSKI

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu  
Instytut Kulturoznawstwa

## **Jak nas widzą? Jak widzimy siebie? Aktywni seniorzy o sobie i swoim wizerunku**

Niezwykle interesującym aspektem kultury seniorów jest wizerunek, jaki posiada ta grupa społeczna. W związku z tym szeroko analizowanym obszarem badawczym w ogólnopolskim projekcie „Po co seniorom kultura? Badania kulturalnych aktywności osób starszych” był sposób postrzegania osób starszych, przejawiający się zarówno w wymiarze wizerunkowym, jak i społecznym. Intencją badaczy było znalezienie odpowiedzi na pytania: W jaki sposób polskie społeczeństwo postrzega seniorów? Jak seniorzy postrzegają samych siebie i czas starości? Czy starość to czas odpoczynku, kumulacji wolnego czasu i nowych możliwości, czy raczej nudy i braku perspektyw? Czy „jesień życia” może być nowym początkiem życia, czy też początkiem oczekiwania na jego koniec? Zespół badawczy zbadał zatem sposoby myślenia (niekiedy przejawiające się w stereotypach) o osobach starszych oraz sam wizerunek seniora i jego „użyteczność” (lub jej brak) dla społeczeństwa<sup>1</sup>.

W projekcie badawczym przeanalizowano i przedstawiono na kilku płaszczyznach wizerunek osób starszych. Po pierwsze, wraz z badanymi seniorami podjęto próbę określenia wieku, w jakim zaczyna się okres starości. Po drugie, przeanalizowano poczucie czasu wolnego wśród seniorów. Po trzecie, przyjrano się poziomowi zainteresowania osobami starszymi. Po czwarte, skonfrontowano badanych seniorów z pytaniem o rolę kultury w zmianie wizerunku osób starszych. Po piąte, zebrano ich opinie na temat nowoczesności współczesnych seniorów. Wreszcie, poddano analizie kwestię uznania, tj. po-

---

<sup>1</sup> Artykuł ten jest częścią raportu „Po co seniorom kultura? Badania kulturalnych aktywności osób starszych”, ss. 64–116, dostępnego na stronie internetowej Związku Miast Polskich: [www.zmp.poznan.pl/portal/download/file\\_id/3380/pid/82.htm](http://www.zmp.poznan.pl/portal/download/file_id/3380/pid/82.htm) oraz Regionalnego Obserwatorium Kultury UAM: [www.rok.amu.edu.pl](http://www.rok.amu.edu.pl) [14.05.2013].

czucie (kierowane przez osoby starsze) bycia potrzebnym dla innych. W niniejszym artykule skupię uwagę na pierwszych czterech aspektach<sup>2</sup>.

## 1. W jakim wieku zaczyna się okres starości?

Określenie „senior” czy „osoba starsza” jest bardzo nieprecyzyjne i trudne do jednoznacznego zdefiniowania<sup>3</sup>. Zespół badawczy, zdając sobie sprawę z trudności definicyjnych tych pojęć, postanowił sprawdzić, od jakiego wieku badani określają początek ostatniej fazy życia, czyli okresu starości. Dlatego jedno z pierwszych pytań ujętych w wywiadzie kwestionariuszowym dotyczyło granicy wieku czy (niejednokrotnie) momentu w życiu stanowiącego początek starości.

Respondenci zostali poproszeni o odpowiedź na pytanie: W jakim wieku zaczyna się okres starości? Biorąc pod uwagę kulturowo uwarunkowane i zależne od wielu czynników poczucie wieku, badacze, konstruując ankietę, oprócz wskazań konkretnych lat życia, od których w przekonaniu badanych mamy do czynienia z „seniorem”, dali również możliwość niezwiązanego z wiekiem określenia początku starości, umieszczając kategorię „inne”, w której zapisywano wszystkie pozostałe odpowiedzi badanych osób.

Podczas realizacji badań okazało się, iż dodana kategoria była potrzebna ze względu na liczne wskazania, które nie łączyły początku starości z konkretnym wiekiem. Skorzystało z niej 235 respondentów<sup>4</sup>, którzy dzięki temu zabiegowi nie byli zmuszeni do sztucznego określenia przedziału wiekowego. Ponadto analiza tych wskazań przyniosła bardzo ciekawe wnioski, ukazując różnorodność aspektów, które zdaniem badanych determinują początek okresu senioralnego.

Wśród osób (314 badanych), które określały konkretny wiek, najczęstszym wskazaniem (u niemal co trzeciego badanego) była kategoria 70 lat – podało ją 95 badanych, przy czym więcej kobiet (33%) niż mężczyzn (25,4%). Drugą pod względem liczby odpowiedzią było 60 lat. Wskazał ją co piąty badany (63 respondentów). Kolejną, z 48 odpowiedziami, była kategoria 80 lat – wybrało ją 17,5% wszystkich wskazujących konkretny wiek kobiet i 11,4% mężczyzn. Warto również odnotować dużą różnicę (10 p.p.) między wskazaniami kobiet i mężczyzn w wieku 65 lat. Dla mężczyzn była to trzecia pod względem liczeb-

<sup>2</sup> Pewne aspekty nowoczesności porusza w tym tomie, pisząc o wykluczeniu cyfrowym, Joanna Kuchta. Osoby zainteresowane spojrzeniem na kwestię potrzeby uznania oraz szerszą analizą nowoczesności w wizerunku osób starszych odsyłam do raportu.

<sup>3</sup> H. Zielińska-Więczkowska, K. Kędziora-Kornatowska, T. Kornatowski, *Starość jako wyzwanie*, „Gerontologia Polska” t. 16, 3/2008, ss. 131–132.

<sup>4</sup> Część osób (24 badanych) wskazywała zarówno konkretny wiek, jak i dopowiadała lub komentowała swoją odpowiedź, podając inne informacje, które zostały ujęte w dalszej analizie.

ności odpowiedź (zaznaczyło ją 14%), co może świadczyć o łączeniu początku okresu starości z dotychczasym wiekiem przejścia mężczyzn na emeryturę. Dziewięć osób za początek starości uznało wiek 50 lat lub niższy. Tylu samo respondentów nie chciało udzielić odpowiedzi na to pytanie. Dziesięciu badanych wskazało 90 lat (3,2%), zaś aż jedenastu określiło wiek, w którym rozpoczyna się okres starości, na 100 lat (3,5%).

Tabela 1. Wiek, w którym zaczyna się okres starości, a grupy wiekowe

Grupa wiekowa	Średnia	Odchylenie standardowe
60–69	70,54	10,626
70–79	72,06	10,404
80+	72,88	12,707
Ogółem	71,17	10,745

Źródło: badania własne.

Biorąc pod uwagę średnie arytmetyczne wieku i analizując je pod kątem zmiennych społeczno-demograficznych, można zaobserwować pewne różnice w postrzeganiu wieku. Kobiety (średnio 71,43) są skłonne nieco później niż mężczyźni (średnio 70,71) określać początek starości, przy czym nie jest to wynik większej liczby badanych kobiet w kategorii wiekowej 80+, gdyż w badaniu w tym wieku nieznacznie więcej (o blisko 4 p.p.) było mężczyzn. Określenie wieku, który stanowi początek starości, jest bowiem zdeterminowane przez wiek badanej osoby – im starszy respondent, tym na późniejszy wiek wyznacza początek starości. Warto również zwrócić uwagę na odchylenie standardowe, które jest największe w najstarszej grupie wiekowej respondentów. Największa różnorodność odpowiedzi występuje w grupie badanych najbardziej zaawansowanych wiekowo.

Tabela 2. Wiek, w którym zaczyna się okres starości, a wykształcenie

Wykształcenie	Średnia	Odchylenie standardowe
Podstawowe	66,86	12,050
Zasadnicze zawodowe	69,34	10,600
Średnie	70,65	10,700
Pomaturalne/policealne	70,11	10,058
Wyższe	73,08	10,671
Ogółem	71,17	10,762

Źródło: badania własne.

Najbardziej widoczne różnice w kwestii postrzegania początku okresu, od którego mamy do czynienia z seniorami, można dostrzec, biorąc pod uwagę

poziom wykształcenia respondentów. Osoby z wykształceniem podstawowym wskazują średnio wiek 66 lat jako początek ostatniego etapu życia, zaś ci mający wykształcenie wyższe określają ten wiek średnio aż o 7 lat później.

Na postrzeganie początku starości wpływ ma również miejsce zamieszkania badanej osoby. Respondenci mieszkający w mniejszych ośrodkach (miasto do 30 tys. oraz wieś) określają granicę wieku średnio na poziomie 69 lat, natomiast mieszkańcy miast liczących 101–200 tys. mieszkańców – średnio o 5 lat później.

Tabela 3. Wiek, w którym zaczyna się okres starości, a miejsce zamieszkania

Miejsce zamieszkania	Średnia	Odchylenie standardowe
Wieś	69,26	8,542
Miasto do 30 tys.	69,91	7,326
Miasto 31–100 tys.	71,23	12,111
Miasto 101–200 tys.	74,90	12,495
Miasto powyżej 200 tys.	70,59	11,259
Ogółem	71,13	10,835

Źródło: badania własne.

Analizując odpowiedzi badanych seniorów w kategorii „inne”, można wyróżnić kilka grup wskazań, ukazujących różne aspekty, które według badanych mają wpływ na postrzeganie początku okresu starości<sup>5</sup>. Do najbardziej licznej (przyporządkowano ją 59 osobom – 33K, 26M<sup>6</sup>) należą odpowiedzi mówiące o tym, że taki wiek nie istnieje lub nie można go określić („nie można określić takiego wieku”; „nie da się go określić”; „nie zależy od wieku”; „w żadnym konkretnym”; „nie ma starości”; „starość nie istnieje”). Drugim aspektem, który ma wpływ na postrzeganie granicy starości, są czynniki związane ze stanem zdrowia, sprawnością fizyczną („dopóki chodzę, jestem młody”; „dopóki jeżdżę na rowerze”; „kiedy nie można się swobodnie poruszać i żyć”; „gdy nie można samodzielnie funkcjonować”; „wraz z pogorszeniem stanu zdrowia”; „zły stan zdrowia”). Na ten aspekt zwróciło uwagę 45 osób (30K, 15M). W opinii kolejnych 41 respondentów (32K, 9M) początek okresu starości to sprawa indywidualna, w pewnym sensie względna i uznaniowa („dla każdego inny wiek”; „kwestia indywidualna”; „starość jest względna”; „zależy od osoby, trybu życia, osobowości”; „zależy od człowieka”; „zależy jak człowiek spędza życie”).

<sup>5</sup> Odpowiedzi 235 respondentów przyporządkowano do 9 kategorii analitycznych, które bywają niekiedy bardzo sobie bliskie i płynne, dlatego w niektórych przypadkach trudno jednoznacznie przyporządkować wskazania badanych. W sumie uzyskano 225 wskazań (140 kobiet i 85 mężczyzn), gdyż 10 z nich nie udało się zakwalifikować do żadnej z kategorii („zależy od wielu czynników”; „nie wiem”; „nie mam zdania”).

<sup>6</sup> K – kobiet, M – mężczyzn.

Dla 33 badanych (21K, 12M) poczucie starości jest związane nie z fizycznością i ułomnościami wieku starczego, a ze stanem ducha, samopoczuciem i samo-określeniem („każdy ma tyle lat, na ile się czuje”; „kiedy człowiek czuje się staro”; „są ludzie, którzy rodzą się starzy”; „to jest psychiczne poczucie”; „stan ducha powoduje starość”; „starość to nie wiek, tylko stan ducha”). Częściej mężczyźni niż kobiety (18 wskazań, w tym 8K, 10M) uznają zakończenie aktywności zawodowej czy emeryturę za początek starości („jak się przestaje pracować”; „po przejściu na emeryturę”). Czternastu badanych (7K, 7M) pytanie o początek okresu senioralnego odczytało jako skierowane bezpośrednio do nich, w związku z czym mówiło o sobie, swoich odczuciach i braku wiedzy czy kompetencji w tym obszarze, podkreślając, że są jeszcze młodzi, a okres starości jest dopiero przed nimi („mam 78 lat i czuję się młody”; „jeszcze się nie rozpoczął”; „jeszcze się nie zaczęła”; „nie wiem, bo nie czuję się stary”; „ciągle czuję się młoda”). Same kobiety (5 wskazań) łączyły w swoich odpowiedziach starość z samotnością oraz poczuciem bycia potrzebnym innym osobom („gdy wszyscy człowieka opuszczą”; „jak się przestaje być potrzebnym”; „gdy zostaje się samym”). Cztery osoby (1K, 3M) łączyły zaś początek ostatniego etapu życia człowieka z pojawieniem się uczucia marazmu, braku chęci („kiedy nic się nie chce”; „kiedy przestaje się chcieć coś robić”; „kiedy człowiek uważa, że wszystko się skończyło”; „moment, w którym człowiekowi nic się nie chce i przestaje być aktywny”). Ostatnią kategorią jest duża grupa odpowiedzi, którą trudno przyporządkować do wcześniejszych klasyfikacji. Mimo że nie są one liczne (8 różnych opinii), wydaje się, iż błędem byłoby ich nie zamieszczać, gdyż pokazują one kolejne aspekty sposobu myślenia badanych seniorów o starości. Znajdują się w niej wskazania zarówno związane z aspektem sprawności umysłowej („jak człowiek przestaje myśleć”; „gdy spowalnia się myślenie”), rodzinnym („kiedy ma się już wnuki”; „jak się odchowają dzieci”; „gdy odchodzą inni ludzie”), jak i podejściem do otaczającej rzeczywistości („niepewność, niechęć innych”; „nad marzeniami górują ograniczenia”).

Również podczas badań jakościowych pytano badanych, od jakiego wieku czy momentu w życiu można zacząć mówić o starości. Najwięcej badanych uważało, że aktywne osoby w wieku senioralnym właśnie dzięki swej czynnej postawie życiowej i częstemu zaangażowaniu w działalność artystyczną nie czują się staro.

*Ta pasja powoduje to, że ja nie czuję się stary. Czasem, jeszcze będąc młodszym, jak spotkałem się z kimś, kto miał więcej jak 50 lat [...] tak myślałem: „kiedyś człowiek taki będzie stary”. A teraz mam 68 i wcale nie czuję się stary. Na pewno wiele rzeczy na to wpływa, ale ta muzyka szczególnie.*

*Ten dziadek [...] mówi tak: wiecie co, ja to tak szczęśliwy jestem, że w tym teatrze jestem. I on pół godziny przed zajęciami jest. Trzeba nosić krzesła, leci – nosi. Ja*

*mówię [...] przestań, nie noś tych krzesel. A on się rwie. On mówi: to mi daje życie. Ja się czuję dziesięć lat przynajmniej młodszy. Czyli to uczestnictwo ich jeszcze pobudza.*

*[...] ja się czuję zawsze młoda. Jak spojrzę na wnuki, to takie mi się nasuwa pytanie: skąd one się wzięły? Dopiero wtedy uświadamiam sobie, ile mam lat. Ja od dziecka śpiewam – 24h. Kocham śpiew, kocham ludzi [...].*

*Ja, w ogóle przepraszam, nigdy nie pomyślałam, że jestem stara [kobieta, 86 lat].*

Inną, równie popularną grupą odpowiedzi na tak sformułowane pytanie było przekonanie, że nie można określić wieku, w którym zaczyna się starość, gdyż jest to sprawa indywidualna. Granicę starości różne osoby widzą w różnych momentach życia.

*Nie ma takiego proggu, bo czym może być starość? Definicja Światowej Organizacji Zdrowia jest nam potrzebna do określenia wieku emerytalnego, jakiegoś uporządkowania. Gerontolodzy postulują, by określać wiek funkcjonalny i to jest świetna sprawa – nie określamy człowieka liczbą przeżytych lat (bo nie mamy prawa) – osoby pięćdziesięcioletnie czasem są już schorowane, niepełnosprawne i można brzydko powiedzieć, że są już „stare”, ale jest wielu siedemdziesięciolatków i starszych całkiem sprawnych, całkiem samodzielnych, których wiek funkcjonalny jest niższy od tego schorowanego pięćdziesięciolatka. I to się powinno liczyć.*

*To jest takie uogólnianie: „senior”. Każdy człowiek jest inny. Instrumenty, skrzypce są tylko podobne jeden do drugiego, a tak to każdy jest inny. Tak samo każdy człowiek.*

W opinii części badanych wyznaczanie początku własnej starości wiąże się z aspektem nie fizycznym (czasami wręcz fizjologicznym), lecz mentalnym – (samo)poczuciem starości w jej duchowym wymiarze. Wymiarze, który może również przyjmując postać behawioralną, gdy zaczynamy zachowywać się jak osoby starsze.

*Człowiek może być już stary, mając lat czterdzieści, ale człowiek może być młody, mając lat osiemdziesiąt. To zależy od jego pogody ducha, od jego wewnętrznego „ja”. Starzejemy się wszyscy ciałem, ale duchem każdy indywidualnie.*

*[...] jest bardzo indywidualne, że każdy człowiek inaczej ocenia swoją starość. Mnie się nie chce wierzyć w to, że ja już mam tyle lat [...], ale są ludzie bardzo młodzi, którzy zachowują się jak starszkuje.*

Czasami świadomość osiągnięcia wieku senioralnego jest związana z rolami społecznymi, jakie przychodzi nam pełnić w różnych okresach życia. Określone role i przypisane im wzorce zachowań, systemy wartości i często stereotypowe style życia mogą przedłużyć okres młodości (np. późne rodzicielstwo) czy przyspieszyć wiek senioralny (np. wczesne posiadanie wnuków).

*Aczkolwiek ja myślę, że odczuwanie wieku też się zmienia z czasem [...]. Na przykład w naszej grupie osób 45+ jest dużo rodziców, którzy mają małe dzieci. Także wydaje mi się, że ta młodość, a także odczuwanie tej młodości znacznie się przedłuża.*

Dla niektórych respondentów momentem, w którym wkracza się w okres starości, jest zakończenie pracy zawodowej i przejście na emeryturę.

*[...] senior to ten, który skończył już pracę zawodową, otrzymuje już emeryturę i by w dalszym ciągu nie czuł się odizolowany od społeczeństwa, stara się jakieś inne zajęcia uprawiać po to, żeby mieć kontakt z ludźmi i czuć się im potrzebny.*

*Jako granicę wskazałabym wiek, w którym człowiek przestaje być aktywny zawodowo, a staje się aktywny inaczej.*

Wiele osób zauważa, że nie jest to łatwy moment, gdy kończy się działalność związana z pracą, która w pewnym sensie wyznaczała ramy aktywności.

*Moment w życiu to wtedy, gdy się przechodzi na emeryturę. Człowiek wtedy [...] wpada w taką troszkę depresję, bo cały czas był aktywny, pracował, a w pewnym momencie mu się to wszystko urywa.*

*[...] dla nas senior to jest człowiek, który dopiero idzie na emeryturę, około 65 lat. Wtedy jego aktywność życiowa często wręcz zamiera, bo póki jest aktywny zawodowo, to jeszcze coś się kręci, ale potem bardzo dużo ludzi zasklepia się w domu i praktycznie ciężko ich wyciągnąć z tego.*

Określenie wieku, od którego zasadne jest używanie nazwy „osoba starsza”, jest również związane z działaniami różnych organizacji, programów, funduszy, wydarzeń, które kierowane są do konkretnych grup odbiorców i sztywno określają przedział wiekowy. Wyznaczony wiek jest wynikiem pewnych założeń, celów i potrzeb<sup>7</sup>. Dobrym przykładem mogą być programy przeciwdziałające dyskryminacji osób „starszych” na rynku pracy, które muszą obejmować osoby zbliżające się do wieku emerytalnego. W przypadku Targów „Aktywni 50+” oferta targowa kierowana jest zarówno do seniorów, jak i do osób, które zbliżają się do tego wieku i chcą zaplanować swój wolny czas oraz poznać możliwości jego zorganizowania.

*Z punktu widzenia dzisiejszej imprezy [Targi Aktywni 50+] to myślę, że to przede wszystkim 50+. Aczkolwiek w ramach naszych działań [...] kierowanych do osób 50+ spotykamy się z oporem ze strony ludzi z tej grupy. Oni nie chcą być nazywani seniorami. Niektórzy używają stwierdzenia: „urodzeni za wcześnie”.*

---

<sup>7</sup> R. Patryn, *Programy Unii Europejskiej dotyczące ludzi starszych, realizowane w Polsce – aspekty formalne i przykłady*, w: M. J. Jarosz, A. Włoszczak-Szubzda, W. Kowalski (red.), *Problemy starzenia się społeczeństwa. Teoria i praktyka. Perspektywa polska i brytyjska*, Innovatio Press, Lublin 2011, ss. 121–129.



*Trudno jest określić, właściwie przy różnych okazjach różne grupy różnie to określają. My mówimy o osobach 45+ nie dlatego, że uważamy ich za seniorów, tylko dlatego, że to jest grupa, której jest już trudniej znaleźć pracę na rynku. Jest dyskryminowana przez pracodawców, dlatego taka grupa jest w naszym kręgu zainteresowań. Natomiast w żadnym wypadku nie uważamy, że jest to grupa seniorów.*

## 2. Czas wolny seniorów

Podczas wywiadu kwestionariuszowego ankieterzy pytali badanych seniorów o ilość czasu wolnego, jakim dysponują. Respondenci mieli wskazać jedną z pięciu możliwości: „zbyt dużo”, „dużo”, „w sam raz, ani za dużo, ani za mało”, „mało” oraz „zdecydowanie zbyt mało”. Najczęściej podawali oni odpowiedź świadczącą o tym, że wolnego czasu mają w sam raz (40%). 39,3% seniorów oceniło zasób swojego wolnego czasu jako duży lub zbyt duży. Co trzeci respondent uważa, że ma go „dużo” (33,5%). Nieznacznie większa jest liczba osób, które wskazują, iż tego czasu mają „zdecydowanie zbyt mało” w porównaniu do liczby seniorów, którzy deklarują posiadanie wolnego czasu w nadmiarze (7% do 5,8%).

Analizując kwestię posiadania wolnego czasu przez pryzmat zmiennych społeczno-demograficznych, można zauważyć znaczące różnice w kilku istotnych obszarach. Dzięki poruszeniu tego problemu badawczego również w części jakościowej projektu udało się uzyskać szczegółowe wskazania badanych, które są pomocne przy interpretacji zachodzących różnic.

Mężczyźni (43,5%) częściej niż kobiety (36,9%) wskazują na posiadanie nadmiaru wolnego czasu. W ich przypadku odpowiedź „dużo” jest najczęstszym wskazaniem (36,8%). Badane seniorki natomiast najczęściej określały swój wolny czas w kategorii „w sam raz, ani za dużo, ani za mało” (42,2%)<sup>8</sup>.

Zestawiając te wyniki z analizą części jakościowej, można wyjaśnić większą liczbę wskazań „zbyt dużo” i „dużo” u mężczyzn niż u kobiet tym, że kobiety częściej poświęcają swój wolny czas rodzinie i pracom w gospodarstwie domowym, np. pomagając w przygotowywaniu posiłków czy opiekując się wnukami.

*Panowie mają [dużo czasu], ale panie są zaangażowane w wychowanie wnuków. Babcie mają mało czasu.*

*Czy babcia, mając działkę, dom, gotując obiady dla całej rodziny, wnuków jeszcze wychowując. Ona musiała znaleźć jeszcze czas, by dwa razy w tygodniu po dwie godziny przyjść na próby, bo tak często się spotykamy.*

<sup>8</sup> Raport „Po co seniorom kultura?”, s. 181.

Większa liczba wskazań kobiet niż mężczyzn określających zasób swojego czasu jako optymalny („w sam raz”) może świadczyć o tym, iż badane seniorki są lepiej zorganizowane i tak planują swój dzień i obowiązki, by wygospodarować dla siebie czas wolny.

*[...] to jest kwestia organizacji i ustaleń w rodzinie. W mojej rodzinie też jest sporo sytuacji, gdzie babcie zajmują się wnukami czy pomagają w wychowaniu, ale jest to kwestia uzgodnienia, że każdy: i rodzice mają czas, żeby gdzieś wyjść, i dziadkowie również. Także myślę, że to chyba bardziej pretekst niż faktyczna bariera.*

Istotną kategorią, która różnicuje seniorów pod względem posiadania wolnego czasu, jest grupa społeczno-zawodowa czy sytuacja życiowa, w której w danym momencie się znajdują. Respondenci, którzy nadal pracują, opiekują się wnukami czy prowadzą gospodarstwo domowe, należą do tych kategorii osób, które najczęściej deklarują, że wolnego czasu mają „zbyt mało” i „mało” (40,9% i 31%). Warto zauważyć, że renciści najczęściej wskazywali, że wolnego czasu mają w nadmiarze (13,5%, co jest dwukrotnie większą kategorią niż w przypadku emerytów – 6%). Żadna osoba bezrobotna czy opiekująca się inną osobą starszą nie zadeklarowała, że ma „zbyt dużo” wolnego czasu<sup>9</sup>.

O ilości wolnego czasu decyduje również miejsce zamieszkania osoby badanej. Niemal co drugi senior (49,5%) mieszkający w małym ośrodku miejskim (do 30 tys. mieszkańców) wskazuje, że wolnego czasu ma „dużo” lub „zbyt dużo”. Najczęstszą deklaracją badanych osób starszych mieszkających w pozostałych, większych miastach było „w sam raz, ani za dużo, ani za mało”. Najwięcej wskazań dotyczących optymalnej ilości wolnego czasu było wśród mieszkańców miast liczących 101–200 tys. mieszkańców (48,8%). Aż 42,5% badanych seniorów – co zdecydowanie wyróżnia tę kategorię – mieszkających na wsi określiło, że wolnego czasu mają „mało” lub „zdecydowanie zbyt mało”<sup>10</sup>. Co wypełnia czas starszym osobom na wsi do tego stopnia, iż mają relatywnie najmniej wolnego czasu? Odpowiedzi można szukać w bardziej opisowej i szczegółowej części jakościowej projektu badawczego, która pokazuje, że na wsi spora grupa osób starszych nadal zajmuje się pracą w gospodarstwie rolnym.

*W tym środowisku, z którego ja się wywodzę, to każdy ma jakiś ogródek czy mniejsze gospodarstwo [...] seniorzy właśnie tego się jeszcze trzymają, tak z rozmachu. Mimo tego, że rozpisali na dzieci, ale to prowadzą. Jeśli nie trzy krówki, to jedną, powiedzmy [...], tak że na wsi nie ma nadmiaru czasu dla seniora. To może nawet i dobrze, bo nie ma tego oczekiwania nie wiadomo na co [...]. Reszta jest zajęta pracą, przyzwyczajeni do niej. Mimo że siły już opadają, to z tego nie rezygnują.*

---

<sup>9</sup> Ibidem.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 182.

*Ja jestem od pługa, ja mam 15 hektarów, jestem ze wsi. Nie jest tak łatwo, chociaż teraz to już te hektary mnie nie obchodzą. Ale dom się prowadzi, drób, gotuje się, bo jak dzieci wieczorem po pracy przyjdą, to co? I wnusia chowam. Także jakoś sobie z tym radzę. I znajduję jeszcze czas na kulturę. Bo kultura jest podstawą. Nie będzie kultury, nie ma nas.*

Kolejnym czynnikiem, który ma wpływ na ilość czasu wolnego, czy też raczej na jego postrzeganie przez respondentów, jest wiek badanych. Niemal sześciami na dziesięciu seniorów (57,8%) przyporządkowanych do najstarszej kategorii wiekowej (mających 80 lat i więcej) wskazuje, że mają „dużo” i „zbyt dużo” wolnego czasu. W porównaniu do tego wskaźnika „zaledwie” co trzecia osoba starsza (33,8%) w wieku 60–69 lat (najmłodszy przedział wiekowy) określiła swój zasób wolnego czasu jako nadmierny. Natomiast 7,9% seniorów w tej grupie wiekowej deklaruje, iż wolnego czasu ma „zdecydowanie zbyt mało”<sup>11</sup>. Przyczyn wyjaśniających takie postrzeganie wolnego czasu można upatrywać w deklarowanej sytuacji życiowej badanych seniorów. Część respondentów należących do najmłodszej kategorii wiekowej, jako osoby sprawniejsze fizycznie, dysponujące lepszym zdrowiem niż bardziej zaawansowani wiekiem seniorzy, jest bardziej zaangażowana w pomoc domową czy pracę zarobkową. Może o tym świadczyć zestawienie wieku i grup społeczno-zawodowych<sup>12</sup> oraz opinie badanych zebrane podczas badań jakościowych projektu:

*Nie mam czasu się czuć seniorem – ja ciągle pracuję.*

*[...] w grupie aktywnych zawodowo 50+ są też zapracowani. Mimo że są aktywni zawodowo, to nie starcza im czasu na pozostałe aktywności, społeczne czy kulturalne.*

Kolejną zmienną, która ma wpływ na postrzeganie i posiadanie wolnego czasu, jest poziom wykształcenia seniorów. Niemal połowa (48,1%) badanych osób w starszym wieku, które mają podstawowe wykształcenie, określa ilość wolnego czasu, jakim dysponuje, na poziomie „dużo” – jest to aż o 20 p.p. więcej niż w przypadku seniorów deklarujących najwyższy poziom wykształcenia. Należy zauważyć, że co czwarty (27,4%) senior z wyższym wykształceniem ocenia, że wolnego czasu ma „mało” lub „zdecydowanie zbyt mało”<sup>13</sup>.

Analizując opinie zebrane podczas zogniskowanych wywiadów grupowych, na które zostali zaproszeni seniorzy, jak i pogłębionych wywiadów indywidualnych przeprowadzonych wśród osób (w tym również seniorów) zajmujących się osobami starszymi, można zauważyć, że czas wolny jest różnie postrzegany. Pojawia się wiele głosów mówiących, że – generalizując i upraszczając – senio-

<sup>11</sup> Ibidem.

<sup>12</sup> Ibidem, s. 183.

<sup>13</sup> Ibidem.

rów można podzielić na dwie zasadnicze kategorie: aktywnych (uczestniczących, wychodzących z domu, zaangażowanych) i biernych.

*Znam osoby, o których można powiedzieć, że są na emeryturze i nigdy nie mają czasu na nic. Znam też osoby, które są na emeryturze i nic nie robią [...]. Siedzą sobie w domu i nie wiadomo co robią.*

Aktywni seniorzy należą do tej grupy, która często uważa, że wolnego czasu ma bardzo mało, szczególnie gdy są zaangażowani w działalność artystyczną i sami tworzą kulturę.

*[...] ja poszedłem na wcześniejszą emeryturę. Ja mam 65 lat. Tak sobie pomyślałem: „Jak pójdę na emeryturę (5 lat wcześniej poszedłem), to będę miał mnóstwo czasu”. To nieprawda. Nie wiem, w co mam ręce włożyć – taki jestem zajęty. [...] Nawet nie mam czasu posiedzieć i popatrzeć w telewizor, taki jestem zajęty [...]. No niestety. Ci aktywni zawsze mają pełne ręce roboty. I towarzysko i [...] uczestniczą we wszystkim, w czym tylko się da.*

*Prawie we wszystkim chcą uczestniczyć i niejednokrotnie śmieją się, że oni to w domu tylko śpią.*

*U nas [w zespole] nie ma czasu wolnego. Ciągłe się coś dzieje. Jak przyjdzie sezon letni, to nie ma tego czasu.*

Świadomość czasu wolnego, a w zasadzie aktywny sposób jego spędzania, jest naturalną konsekwencją czasów przeszłych, lat młodości osób badanych, nabytych wzorców, postaw, nawyków.

*To jest związane z wychowaniem, z tym, jak się ludzie zachowywali, mając 20, 30, 40 lat. Jeśli wcześniej człowiek w ogóle nie korzystał z zajęć kulturalnych, to pewnie nie będzie z nich korzystał w przyszłości, mimo że będzie miał więcej czasu.*

*Senior we wcześniejszych latach musiał być bardzo czynną osobą, żeby czynną na starość pozostał.*

*[...] na starość pracuje się przez całe życie i to, że ktoś w wieku lat 60 jest aktywny, nie jest wynikiem tego, że nagle zmienił swoje życie, tylko że przez całe życie miał jakieś predyspozycje do tego albo jakieś chęci, które nie zostały zrealizowane z różnych przyczyn i teraz znajduje na to dobry moment.*

Okres po zakończeniu aktywności zawodowej przynosi nadmiar wolnego czasu, którego w poprzednim etapie życia, za sprawą pracy, nie było. Czasu, który trzeba w jakiś sposób zagospodarować, ale też czasu, który można dobrze wykorzystać, np. uczestnicząc w życiu kulturalnym.

*Moment w życiu to wtedy, gdy się przechodzi na emeryturę. Człowiek wtedy [...] wpada w taką troszkę depresję, bo cały czas był aktywny, pracował, a w pewnym momencie mu się to wszystko urywa. W pierwszym momencie, pierwszy miesiąc,*

*pierwsze dwa miesiące to się myśli, że jest się na urlopie, a później przychodzi taka codzienność. Co by tu zrobić z tym czasem? [...] ile można chodzić ze ściereczką, ścierać kurze czy ewentualnie gotować? I wtedy przychodzi taki moment, że się czegoś szuka, jakiegoś klubu, zajęcia.*

Dla wielu osób, które zakończyły etap pracy zawodowej, kultura jest wypełniaczem czasu – możliwością zachowania aktywności. Nadmiar czasu szczególnie doskwiera osobom samotnym.

*[...] dużo samotnych osób chce się zapisywać, bo ile można siedzieć w tym domu. I tak porozmawiają, zwierzą mi się, a że ja organizuję dużo wyjazdów – wyjazdy na wczasy, wycieczki różne, wyjazdy do teatru, do kina, więc tego im potrzeba. Zostanie jedna osoba, dzieci wyjdą, więc coś trzeba z tym czasem zrobić.*

Okres starości to także czas zasłużonego wypoczynku, kiedy można wreszcie nadrobić zaległości – zacząć realizować niezrealizowane wcześniej plany, pasje i marzenia.

*[...] pewne pasje, których nie można było rozwijać podczas okresu zawodowego, opieki nad rodziną [...]. Niektóre osoby zaczynają je realizować w okresie emerytalnym. Panie zaczynają malować, grywać, pisać wiersze, także udzielać się. To jest coś, czego nie mogli wcześniej zrealizować, a teraz mają już czas. Rodzina odchowana, rodzina na swoim i teraz mogą się poświęcić takim swoim zainteresowaniom.*

*Mogę powiedzieć tak, że dopiero po 50-tce zaczęłam realizować swoje marzenia, wcześniej nie miałem na to czasu.*

Czas wolny, który zyskują osoby starsze po zakończeniu etapu związanego z pracą zawodową, pozwala części z nich odkrywać nowe talenty i pasje.

*[...] mam kontakt z Holendrami [...] są spokojniejsi, bardziej aktywni manualnie, mają rozwinięte hobby. Naszych seniorów tego trzeba nauczyć. Jeżeli taki człowiek wracał z pracy i pracował na drugą zmianę, bo musiał posprzątać, to nie miał na nic czasu. A na Zachodzie mieli ten czas, żeby się czymś zainteresować. [...] Dopiero przychodzą do nas i odkrywają, że potrafią różne rzeczy zrobić. Nasza pani, która teraz pięknie maluje, odkryła swoje zdolności dopiero w wieku sześćdziesięciu paru lat. Maluje przepięknie na szkle. Nie miała wcześniej czasu, była zajęta.*

Badane osoby uznawały także okres starości za czas, który można wreszcie wykorzystać dla siebie, na zaspokojenie własnych potrzeb.

*Wydaje im się, że mając 70 czy 80 lat, powinni być już na marginesie, że ich aktywność życiowa się zakończyła. Dopiero wtedy jednak, gdy my im to przybliżamy, gdy im mówimy, że to nieprawda, że teraz [...] kiedy ta aktywność zawodowa wygasa, teraz mogą realizować siebie.*

[...] *żadne dziecko mi tego nie powie – mam prawo do korzystania. Mama się tak umęczyła w życiu, że jej się należy ten okres wypoczynku i tej aktywności. To daje poczucie [...] wartości, że ja jeszcze potrafię powiedzieć, [...] odpowiednio zachować [...]. To dowartościowuje i daje chęć do życia.*

Na jakie formy aktywności (oprócz kulturalnej) osoby starsze przeznaczają swój wolny czas? Można powiedzieć, że ilu aktywnych seniorów, tyle pasji i sposobów wykorzystania czasu wolnego. Respondenci wskazywali szczególnie kilka obszarów, którym senior poświęca swój wolny czas. Były to: rodzina (prace w gospodarstwie domowym oraz opieka), uprawianie ogródka/działki, akcje społeczne oraz życie religijne.

### 3. Zainteresowanie seniorami

Zespół badawczy chciał poznać opinię na temat poziomu społecznego zainteresowania seniorami. Podczas badań jakościowych badacze zadawali respondentom pytania o zainteresowanie kulturalną twórczością senioralną, natomiast podczas badań ilościowych ankieterzy prosili ich o ustosunkowanie się do tezy: „w Polsce seniorzy wzbudzają zainteresowanie mediów”. Ponad połowa seniorów (52,8%) wskazała, iż osoby starsze w Polsce nie cieszą się zainteresowaniem mediów. Jedynie co czwarty (25,1%) respondent jest odmiennego zdania. Warto zauważyć, że o 10 p.p. więcej było badanych, którzy w zdecydowany sposób odpowiedzieli na to sformułowanie przecząco niż twierdząco (22,8% „zdecydowanie nie”, a 12,6% – „zdecydowanie tak”).

Miejsce zamieszkania badanego jest zmienną, która różnicuje wskazania. Co trzeci badany mieszkaniec wsi (37,5%) uważa, iż media interesują się seniorami. Jest to wskazanie aż o 15,2 p.p. i 14,1 p.p. większe niż odpowiedzi seniorów mieszkających w miastach liczących 31–100 tys. i powyżej 200 tys. mieszkańców. Ponad połowa badanych mieszkańców największych miast (56,5%) negatywnie ocenia zainteresowanie osobami starszymi przez media. Podobnie duży wskaźnik (56,1%) zyskały odpowiedzi respondentów mieszkających w miastach do 30 tys. mieszkańców<sup>14</sup>.

Wpływ na ocenę medialnego zainteresowania seniorami ma również poziom wykształcenia badanych osób. Respondenci z najniższym wykształceniem stanowią grupę, która najczęściej uważa, że seniorzy są ważnym obiektem dla mediów (37% odpowiedzi „zdecydowanie tak” i „raczej tak”). Najwięcej odmiennych wskazań podali badani z wykształceniem wyższym – aż 57,6%<sup>15</sup>.

---

<sup>14</sup> Ibidem, s. 184.

<sup>15</sup> Ibidem.

W części jakościowej badań zespół pragnął uchwycić poziom zainteresowania twórczością kulturalną seniorów, w tym: kto zasiada na widowni podczas występów osób starszych oraz jaki jest poziom zainteresowania twórczością seniorów. Podczas pogłębionych wywiadów indywidualnych oraz sesji wywiadów grupowych wyłonił się obraz kilku najliczniejszych kategorii odbiorców zainteresowanych tworzoną przez osoby starsze kulturą. Należą do nich:

– seniorzy:

*W różnym wieku jest widownia, w większości przypadków są to jednak seniorzy, seniorzy seniorom dedykują spotkania [...].*

*[...] to przeważnie są rówieśnicy. Chyba że jest grunt przygotowany – wówczas gramy dla gimnazjalistów czy licealistów. Z reguły to jednak grają starsi dla starszych.*

– rodzina:

*Przychodzą różne osoby. Przychodzą całe rodziny, dzieci. Różnie. Jeśli robimy spektakl dla klubu seniora, to wtedy na widowni są seniorzy, ale zazwyczaj robimy plakaty, rozlepiamy, pocztą pantoflową najlepiej informujemy, to wtedy różne osoby biorą udział. Babcia przyprowadza wnuczka, a ten wnuczek mamę, ciocię, wujka i to się odbywa już rodzinnie. Przychodzą całe pokolenia. Ostatnio na przedstawienie teatru cieni przyszła praprawnusia!*

– dzieci/szkoły:

*Występy spotykają się z wielkim entuzjazmem, dzieci, młodzież biją brawa, są zadowoleni, jest wesoło. Na występach dzieci mogą zaznajomić się z językiem gwarowym.*

*[Dzieci] pytają się i szczególnie jeżeli mają chęci, bo są takie, których to nie interesuje. Komputer włączy i zadowolony. Pytają: jak się to robi? [Mówią] daj to też będę lepiała czy pomagała.*

*[...] interesują się dzieci do 12 lat, potem nie i później dopiero się interesują jako dorośli. Ale [...] prowadzę takie warsztaty dla tych, co chcą spisywać wspomnienia, i zauważyłam, że jeżeli takiego młodego człowieka zainteresuję problemem, to on się interesuje.*

Jedną z najważniejszych dla seniorów grup, do których adresują swoją twórczość, są dzieci. Zainteresowanie tej grupy, w odczuciu respondentów, jest szczególnie duże. Nie dziwi zatem, że wiele senioralnych grup artystycznych wychodzi ze swoją ofertą kulturalną właśnie do szkół i przedszkoli.

*Czasem robimy występy specjalnie dla szkół. Umawiam godziny, zapraszam klasy. Ten spektakl [...] wystawialiśmy przez cztery dni po trzy spektakle. Spektakl po spektaklu. Tak dużo. Dla szkół i dla przedszkoli.*



*Z roku na rok coraz większy. [...] Jest dość spory, ale uważam, że seniorzy muszą swoją działalnością zainteresować szkoły. To nie jest tak, że oni przyjdą niezaproszeni. Najpierw trzeba zachęcić, pokazać – musi iść instruktor, animator albo menedżer kultury. Powinien porozmawiać z dyrekcją, przedstawić młodym swoją propozycję. Musi być młodzież przygotowana na odbiór seniorów. Nie może być tak, że po prostu idą, bo to zetknięcie może być czasem bardzo bolesne i czasami groteskowe. Trzeba przygotować grunt, bez tego ani rusz.*

Ogólny poziom zainteresowania kulturalną twórczością senioralną w ocenie respondentów często jest określany jako nieduży. Niewiele jest również festiwali, przeglądów, konkursów artystycznych adresowanych do osób starszych. Dodatkowo młodsze osoby często nie są zainteresowane przyłączeniem się do zespołu wielopokoleniowego, w którym występują osoby starsze, i czerpaniem z ich umiejętności oraz doświadczeń.

*[...] jakoś młodzi w tym właśnie okresie czasu słabo garną się do tego. Ja miałem taki duży zespół, 80 osób, składający się z dzieci i dwie grupy taneczne były młodzieży. [...] Koncertów mieliśmy mnóstwo, a teraz jest ciężka sprawa [...]. Może kojarzą zespół ludowy tak, że babcie wyjdą, podrygają sobie i może się tego krępują.*

*[Wnuczka] ma 10 lat, ale mnie się wydaje, że nie jest z robotkami na bieżąco [...] teraz [młodzi są] za tymi komputerami i Internetem [...] ona nawet guzika nie potrafi sobie przyszyć. Idzie taki czas. Oni [seniorzy] garną do młodych jak najbardziej, ale młodzi lepiej się jednak czują w swoim gronie.*

Mimo tych głosów część seniorów-twórców dostrzega zainteresowanie swoją działalnością kulturalną. Podczas występów obserwują odbiór widowni. Zainteresowanie ze strony innych jest być może tym, co daje seniorom poczucie spełnienia, nadaje sens pasji i motywuje do dalszej pracy i rozwoju.

*Jest zainteresowanie. Jaką bym nie zaśpiewała [piosenkę], to jest. Ostatnio na dożynkach [...] zeszło się bardzo dużo ludzi, młodych i śpiewali razem z nami. Mówili, żeby jeszcze i jeszcze [występować].*

*[...] ludzie się interesują, tylko że nie każdy ma odwagę przyjść i powiedzieć, że to mnie interesuje. Ale zainteresowanie jest.*

Nie można też pominąć zainteresowania mediów twórczością artystyczną seniorów i prezentowania jej na łamach gazet, w radiu czy telewizji. Wielu badanych podkreślało, że w ostatnim czasie zmienia się częstotliwość i chęć poruszania tematów związanych z kulturą tworzoną przez osoby starsze. Coraz częściej zagadnienia te pokazywane są w mediach – głównie tych o zasięgu regionalnym, lokalnym.

*[...] jak mamy sukcesy, to są adnotacje w prasie, kablówce. Prawie każdy nasz występ jest odnotowany przez prasę lokalną i telewizję kablową.*



*Ja uważam, że [media] popularyzują, może nie jest tak idealnie, na równi z młodszymi, ale jest sporo. Nie można narzekać [...].*

Jeśli w tych opiniach daje się usłyszeć jakieś postulaty, to dotyczą one najczęściej tego, by również media ogólnopolskie otworzyły się na twórczość seniorów.

*[...] mało jest systemowych rozwiązań, które by wspierały. Są jakieś lokalne małe inicjatywy, o których można przeczytać, jak są małe gazetki dzielnicowe czy gminne, że klub seniora zorganizował wystawę prac. Już w prasie warszawskiej, stołecznej rzadko można coś takiego przeczytać. W ogólnopolskiej to tym bardziej. Brakuje jakiś takich systemowych, wyższych mechanizmów [promocyjnych].*

Badani dostrzegają, że większe zainteresowanie osobami starszymi w mediach nie jest dziełem przypadku, a konsekwencją dostrzeżenia w ich grupie społecznej coraz większej części społeczeństwa oraz nowej kategorii konsumentów.

*[...] reklamy, które ze względu na produkt są adresowane do tych ludzi, dla których dany produkt wchodzi na rynek. Rzeczywiście zaczynają się te osoby pokazywać, ale tylko w kontekście wybranych produktów.*

*[...] osoby starsze coraz częściej są w mediach. Coraz częściej pojawiają się o nich artykuły o różnej tematyce. Jest większe zainteresowanie tymi tematami. Nawet z miesiąca na miesiąc coraz łatwiej zainteresować starościami osoby, które decydują w mediach o tym, na jakie tematy się pisze. Myślę, że idzie ku lepszemu, tym bardziej że jest już jasne, że społeczeństwo się starzeje i muszą te tematy podejmować.*

#### **4. Czy kultura może zmienić wizerunek seniorów?**

Czy uczestnictwo osób starszych w kulturze może pozytywnie wpłynąć na ich społeczny wizerunek i sprawić, że ta grupa społeczna będzie lepiej postrzegana? Między innymi na to pytanie badacze starali się znaleźć odpowiedź, prosząc respondentów, by podczas przeprowadzanej ankiety ustosunkowali się (korzystając z 5-stopniowej skali Likerta – od „zdecydowanie tak” do „zdecydowanie nie”) do przedstawionych twierdzeń. Większość badanych (61,9%, w tym 34,5% zdecydowanie) dostrzega w uczestnictwie seniorów w kulturze, w ich aktywności kulturalnej (traktowanej szeroko, zarówno na poziomie seniorów-twórców, jak i seniorów-odbiorców) potencjał i wartość, dzięki którym są oni lepiej postrzegani przez resztę społeczeństwa. Natomiast 14,7% (w tym 3,4% jest zdecydowanych w swoich poglądach) nie zgadza się z tą tezą.

Analizując zmienną niezależną, jaką jest płeć respondenta, można zauważyć, że w ogólnej liczbie zwolenników tezy o pozytywnym wpływie aktywności kulturalnej seniorów na ich wizerunek zarówno kobiety (62,5%), jak i mężczyź-

ni (61%) wyrażają podobne opinie. Kobiety (38,8%) natomiast są bardziej niż mężczyźni (27,1%) zdecydowane w tej opinii, o czym świadczy różnica w odpowiedziach między tymi kategoriami na poziomie 10 p.p. W tym względzie mężczyźni bardziej niż kobiety są umiarkowanymi optymistami (33,9% odpowiedzi „raczej tak” wśród mężczyzn i 23,9% wśród kobiet)<sup>16</sup>.

Badani seniorzy, którzy sami tworzą kulturę, najczęściej na pytanie o wpływ uczestnictwa w kulturze na wizerunek osób starszych podawali odpowiedź „zdecydowanie tak” (37,6% – o 5,1 p.p. więcej niż ta sama kategoria wskazana przez osoby niezaliczające się do twórców kultury)<sup>17</sup>.

Biorąc pod uwagę miejsce badania respondentów, a zatem typ imprezy, jaki wybrali seniorzy, można stwierdzić, że aż co piąty senior biorący udział w imprezie masowej/plenerowej (21,2%) nie łączy lepszego wizerunku seniorów z ich uczestnictwem w kulturze. Natomiast dwóch na trzech (69,3%) badanych uczestników wydarzenia filharmonicznego dostrzega w kulturze potencjał mogący kreować korzystny wizerunek osób starszych<sup>18</sup>.

## Podsumowanie

Wybrane i przedstawione elementy składające się na wizerunek osób starszych w Polsce świadczą o dużej różnorodności sposobów myślenia i stylów życia seniorów<sup>19</sup>. Nie ma bowiem jednego, wzorcowego wizerunku osób starszych w Polsce. Można wyróżnić kilkanaście obszarów, na bazie których tworzony jest wizerunek osób będących w okresie „jesieni życia”<sup>20</sup>. Wizerunek seniorów ulega ciągłym przeobrażeniom. Wydaje się jednak, że w obecnym dyskursie zaczynają dominować pozytywne obrazy starości i seniorów – aktywnych i doświadczonych życiowo – z których warto brać przykład. Ogromne znaczenie w zmianie postrzegania osób starszych mają sami seniorzy, którzy (niejednokrotnie) swoją aktywnością i energią, z jaką realizują swe pasje (również kulturalne), burzą obraz izolujących się i zepchniętych na margines życia społecznego starszych osób.

<sup>16</sup> Ibidem, s. 185.

<sup>17</sup> Ibidem, s. 186.

<sup>18</sup> Ibidem.

<sup>19</sup> A. Klimczuk, *Kapitał społeczny ludzi starszych na przykładzie miasta Białystok*, Wiedza i Edukacja, Lublin 2012, s. 213.

<sup>20</sup> W raporcie z badań opracowałem 17 bloków tematycznych składających się na wizerunek osób starszych w Polsce: 1) Aktywny senior – pozytywne przykłady; 2) Zobaczcie nas!; 3) Okres starości – czas dla seniorów; 4) Bezinteresowna pomoc innym; 5) Promowanie starości; 6) Bierny senior; 7) Po pierwsze: rodzina; 8) W grupie siła; 9) Senior i media; 10) Stereotypy o seniorach; 11) Przełamywanie stereotypów; 12) W moim wieku to już nie wypada; 13) Strażnicy wartości – niezmiennosc postaw; 14) Chęci może i są, ale finansowe możliwości...; 15) Kult młodości; 16) Senior = (zagubiony?) autorytet; 17) Senior jako cenny wyborca.

## Summary

### **How do they see us? How do we see ourselves? Active seniors about themselves and their image**

This research paper presents an image-area of elderly in Poland. Author, using the results of a nationwide research project, answers the question of how society perceives Polish seniors? How seniors perceive themselves and the time of old age? The image of the elderly is shown in several contexts: the age at which old age begins, a sense of leisure time among seniors, the interest level for the elderly and the role of culture in changing the image of the elderly.

**Keywords:** seniors image, role of culture, leisure, interest level for the elderly

**Słowa kluczowe:** wizerunek seniorów, rola kultury, czas wolny, poziom zainteresowania osobami starszymi